



**W**itamy Was w nowym roku szkolnym 2016/2017! I zaczynamy nasze z Wami spotkania, drodzy czytelnicy, od gazetki wyjątkowej bo związanej z 25-leciem naszej szkoły. Życząc Wam wytrwałości i powodzenia w ciągu całego roku przekazujemy w Wasze ręce numer gazetki, w którym, oprócz szczypty humoru i garści informacji znajdziecie wspomnienia, wzruszenia, refleksje... Życzymy przyjemnej lektury!

## „...abyśmy wszyscy mogli na sobie polegać i wzajemnie na sobie liczyć...”

### - wywiad z dyrektorem ZSiPO BSTO panią Małgorzatą Jasitczak

**Red. „Bez Tytułu”:** - W 2009 roku objęła Pani funkcję dyrektora tej szkoły. Jak od tego czasu zmienił się jej wygląd i funkcjonowanie?



**Pani Małgorzata Jasitczak:**

Może zacznę od tego, że choć zostałam dyrektorem w 2009 r., to z tą szkołą związana jestem od początku jej istnienia. Zaraz po skończeniu studiów rozpoczęłam tutaj pracę jako polonista, a po kilku latach zostałam wicedyrektorem. Od początku miałam szczęście pracować przy boku pani dyrektor Anny Figlus, od Niej uczyłam się wszystkiego: solidności, odpowiedzialności, uczciwości, pracowitości. Dzień po dniu utwierdzała mnie w przekonaniu, że trzeba wymagać najpierw od siebie, aby móc później wymagać od innych. Co zmieniło się od czasu, kiedy zostałam dyrektorem? To trudne pytanie, na które powinni odpowiedzieć inni. Myślę, że mnie było dużo łatwiej, bo to Pani dyrektor Anna Figlus stworzyła fundamenty tej szkoły, a ja miałam za zadanie nie zawieść zaufania, którym zostałam obdarowana. Staralam się i staram najlepiej jak potrafię, ale to, że o naszej szkole można dzisiaj mówić w kategoriach sukcesu to zasługa wszystkich nauczycieli i uczniów. Dzięki wspólnym staraniom udaje nam się czynić tę szkołę coraz piękniejszą i bardziej nowoczesną, nie zapominając jednocześnie, że najważniejsze jest pamiętanie o „włóknach duszy i chrząstkach sumienia”- jakby powiedział nasz patron, bo jesteśmy szkołą, która odwołuje się do wartości chrześcijańskich i tradycji.

**Red.:** Czyli te wszystkie zmiany wyszły na lepsze?

**Pani M. J.:** Jestem o tym głęboko przekonana. Wszyscy chcemy spędzać czas w przyjemnym otoczeniu, czujemy się dobrze w miejscu, które jest estetyczne, ładne, w którym jest nam dużo łatwiej pracować. Nowoczesne technologie z kolei znacznie ułatwiają pracę i oszczędzają czas. Myślę chociażby o dziennikach elektronicznych. Wszyscy czerpiemy z tego korzyści.

**Red.:** Z jakimi problemami musiała Pani się spotkać tuż po objęciu posady?

**Pani M. J.:** Kiedy zostawałam dyrektorem sytuacja była łatwiejsza niż kilka lat wcześniej. Przede wszystkim trzeba było przełamać mit i stereotyp szkoły społecznej, płatnej i pokazać środowisku Bełchatowa i całemu powiatowi, że jesteśmy placówką, która zasługuje na zaufanie i że ciężka praca daje efekty. Lecz to nie przyszło z dnia na dzień. Trzeba było ciężko pracować i walczyć o nabór. Kiedy zaczynałam klas było po jednej w roczniku. W tej chwili zarówno w liceum, jak i w gimnazjum mamy po dwie klasy. Od wielu lat możemy się także pochwalić wysokimi wynikami egzaminów zewnętrznych. To dzieło wszystkich nauczycieli i uczniów. Mieliśmy wspólny cel.

**Red.:** Czy można powiedzieć, że po upływie tylu lat można powiedzieć, że praca dyrektora jest łatwiejsza?

**Pani M. J.:** Nie. (śmiej) Tak powiedzieć nie można, ponieważ mam poczucie odpowiedzialności, jaka na mnie spoczywa, m.in.: za miejsca pracy dla nauczycieli, ale też odpowiedzialności wobec rodziców i uczniów.

W żaden sposób nie czuję się bardziej komfor-

### W numerze:

- Wywiad z dyrektorem ZSiPO BSTO p. Małgorzatą Jasitczak
- Balonowa siatkówka, czyli biwak integracyjny 2016
- O krwi i krwiodawstwie słów kilka
- Konkurs fotograficzny - I miejsce
- HERBERTOWSKIE KALENDARIUM
- „Jeśli coś trwa dwadzieścia pięć lat ... - wywiad z panią dyrektorem Anną Figlus
- Uczniowie z pasją
- Dzień z życia Herbercianek
- Wyniki ankiety
- Na wesolo

towo dzisiaj niż 5 lat temu. Mimo, że pozycja szkoły jest dużo lepsza. Na pewno można powiedzieć, że osiągnęliśmy sukces i że jesteśmy postrzegani w środowisku jako szkoła z tradycją, ale także szkołą, która ma się czym pochwalić. Jednak w żaden sposób nie wpływa to na przekonanie, że teraz to już będzie tylko łatwo i przyjemnie. Wiem doskonale, że sukces nie jest dany raz na zawsze. Cały czas trzeba pamiętać o byciu pokornym i mieć świadomość, że etos szkoły buduje się codziennie. [cd. str. 5]